

Sygn. akt IC 322/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodnicząca	Sędzia SO Ewa Tomczyk
Protokolant	sekretarz Dorota Książczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie w kwocie 90.000 złotych

- zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2016 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 4.751 (cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia SO Ewa Tomczyk

Sygn. akt I C 322/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 marca 2017 roku powód A. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Pełnomocnik pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. nie uznał żądań pozwu, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych (k. 30-35).

Strona pozwana podniosła, że przyznała powodowi kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca powoda.

Pismem procesowym z dnia 31 maja 2017 r. pełnomocnik strony pozwanej wniósł o dopozwanie E. S., a w przypadku nie uwzględnienia tego wniosku – o zawiadomienie E. S. o toczącym się postępowaniu i wezwaniu jej do udziału w nim (k. 51-52).

E. S. zawiadomiona o procesie nie przystąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2001 roku w miejscowości Ł., gmina M., województwo (...) M. B. kierując samochodem ciężarowym marki L. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc w kierunku K. prawym pasem ruchu nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu i najechał na stojący po prawej stronie drogi zespół pojazdów złożonych z samochodu ciężarowego marki J. o nr rej. (...) z przyczepą o nr rej. (...), w następstwie czego śmierć na miejscu zdarzenia poniósł kierowca J. Z. S. (1) stojący obok zespołu w/w pojazdów.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2002 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III K 299/02 Sąd Rejonowy w Częstochowie uznał M. B. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazał go na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 5 sierpnia 2002 r. w sprawie III K 299/02 - k. 113 - 113 odwrót)

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym Towarzystwem (...).

(okoliczność bezsporna)

Powód reprezentowany przez (...) S.A. w L. pismem z dnia 6 września 2016 r. zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca.

(dowód: pismo (...) Centrum (...) – k. 11-13)

Decyzją z dnia 27 września 2016 r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 10.000 zł.

(okoliczność bezsporna)

Zmarły Z. S. (1) był ojcem powoda, mieszkał wraz z żoną i trojgiem dzieci w wieku 11 lat, 9 lat i 6 lat jak również ze swą matką Z. S. (2). Z. S. (1) od dziewiętnastu lat był kierowcą, zajmował się transportem węgla i jego sprzedażą, miał zarejestrowaną działalność gospodarczą i w dacie wypadku miał 41 lat.

W dacie jego śmierci A. S. (1) miał 9 lat, był uczniem 3 klasy szkoły podstawowej. Chłopiec był związany ze swym ojcem, który poświęcał mu wiele swego czasu i uwagi. Ojciec zabierał powoda do pracy, a nadto angażował go do pracy w gospodarstwie domowym, pomagał w odrabianiu lekcji, w niedziele jeździli razem na giełdy samochodowe, wspólnie majsterkowali. Powód czuł się kochany przez ojca i miał w nim wsparcie. Powód był wesołym, szczęśliwym i bardzo pewnym siebie dzieckiem. Był najlepszym uczniem w klasie, brał udział w licznych konkursach, w jednym z nich został mistrzem ortografii.

W związku z traumą związaną ze śmiercią ojca powód po około roku od śmierci taty utracił zainteresowanie nauką, wagarował, zaczął czuć się gorszy od innych dzieci w związku z brakiem rodzica zwłaszcza na uroczystościach szkolnych. Stał się małomówny i zamknięty w sobie, z błahej przyczyny płakał. Z tego powodu matka zabrała syna dwa razy do psychologa, który stwierdził, że niechęć do nauki wynikała w powoda z tęsknoty za ojcem.

Po śmierci męża matka powoda związała się z bratem swego męża i z tego związku urodziła się w (...) r. córka, matka ukrywała przed synem ten związek. W 2003 r. zmarł dziadek ojczyści powoda.

(dowód: przesłuchanie powoda – k. 44 odwrót -45 w zw. z k. 83 odwrót, zeznania świadków: E. S. – k. 45 – 45 odwrót, A. S. (2) – k. 46 – 46 odwrót)

Powód skończył gimnazjum, przez dwa lata uczył się w technikum a następnie podjął pracę. Obecnie ma 25 lat, pracuje jako spawacz, nie założył jeszcze własnej rodziny.

(dowód: przesłuchanie powoda – k. 44 odwrót -45 w zw. z k. 83 odwrót)

Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie toczyło się postępowanie z wniosku małoletnich wówczas R. i A. S. (1) reprezentowanych przez przedstawicielkę ustawową E. S. z udziałem (...) W. o zawezwanie do próby ugodowej sygn. akt II Co 1886/10. W dniu 2 września 2010 r. została zawarta ugoda, mocą której (...) W. zobowiązało się zapłacić między innymi na rzecz A. S. (1) kwotę 5.500 zł z tytułu jednorazowego odszkodowania zamiast renty wyrównawczej, E. S. jako przedstawicielka ustawowa A. S. (1) oświadczyła, że wypłata jednorazowego odszkodowania zaspakaja wszelkie roszczenia A. S. (1) z tytułu wypadku, w wyniku którego nastąpiła śmierć ojca i zrzeka się w całości tych roszczeń wobec (...) W. oraz wobec sprawcy wypadku.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 2.09.2010 r. – k. 54-57)

W trakcie wywiadu przez biegłego psychologa J. J. w lipcu 2017 r. powód podał, że powrócił do równowagi psychicznej.

Śmierć ojca wpłynęła negatywnie na jego stan emocjonalny wywołując przedłużoną reakcję żałoby bez nasilonych objawów psychopatologicznych. Zmiany, które zaszły okresowo w osobowości powoda (smutek, poczucie osamotnienia, odrętwienie psychiczne, dotkliwa strata związana z wystąpieniem reakcji żałoby) znikły. U powoda nie występują podwyższone postawy lękowe, depresyjne czy histeryczne. W wyniku śmierci ojca nastąpiła także negatywna zmiana w sposobach spędzania wolnego czasu, planów życiowych. U powoda wystąpiły po śmierci ojca zaburzenia regulacyjnych funkcji osobowości wyrażające się w awersji do nauki, zachowaniach społecznych. Nie miało to jednak długookresowego, negatywnego wpływu na stan psychiczny powoda oraz jego dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Powód nie wymaga obecnie terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego.

(dowód: opinia biegłego psychologa J. J. – k.- 63-65)

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Tryb. toczył się w sprawie sygn. akt I C 1665/14 proces z powództwa Z. S. (2) (matki Z. S. (1)) przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie pozwu do kwoty 70.000 zł, zasądził od strony pozwanej na rzecz Z. S. (2) kwotę 64.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia (strona pozwana wypłaciła przed wszczęciem procesu kwotę 6.000 zł).

Apelacja strony pozwanej od powyższego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 957/15.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego z uzasadnieniem – k. 173m 178-185, wyrok Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem – k. 215, 217 – 218 - w aktach sprawy I C 1665/14)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie pozwu jest w znacznej części uzasadnione.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu między stronami, a zostały przesądzone w toczącym się przeciwko sprawcy wypadku postępowaniu karnym i były wiążące dla Sądu na podstawie art. 11 k.p.k.

Poza sporem było także, że pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. i obowiązujących w dacie wypadku przepisów § 10 rozporządzenia Ministra Finansów

z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Zgodnie z tym ostatnim przepisem z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani –na podstawie przepisu prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Powód domagał się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed datą 3.08.2008 r., to jest przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) – por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2011, Nr B, poz. 42, str. 106, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10. Lex nr 848128, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biuletyn SN rok 2011, Nr 7, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010/3/91).

W świetle tego orzecznictwa, które Sąd Okręgowy w całości podziela, katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych. Takim dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców czy życia w pełnej rodzinie. Trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu powyższych za dobro osobiste człowieka, w tym więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, czy małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Zaś osoba dochodząca roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Wskazać przy tym należy, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego, poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) oraz w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. (II CSK 677/11). Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za taką szkodę była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12). Przyjąć należy, że zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu - osoby bliskiej.

Strona pozwana w toku procesu podniosła zarzut powagi rzeczy ugodzonej w związku z zawarciem ugody z dnia 2 września 2010 r.

Co do zasady stwierdzić należy, że zasadne podniesienie zarzutu powagi rzeczy ugodzonej wywołuje skutek materialnoprawny w postaci odmowy uwzględnienia powództwa o roszczenie objęte przedmiotowym zakresem ugody zawartej w innym postępowaniu (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 roku, II CKN 618/98). W wyniku zawarcia ugody sądowej strony załatwiają sporną między nimi sprawę, likwidując w ten sposób spór i regulując łączący je stosunek prawny. Wykonanie zaś ugody prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego.

Powód w związku z tym zarzutem podniósł, że E. S. jako jego przedstawicielka ustawowa nie była uprawniona do zrzeczenia się wszelkich roszczeń związanych ze śmiercią Z. S. (1) jako że była to czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego wówczas powoda, bowiem nie dysponowała stosowną zgodą sądu opiekuńczego.

Powyższa argumentacja powoda jest zasadna.

Zgodnie z art. 101 § 3 k.r.o. rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na wykonywanie takich czynności przez dziecko. Czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu nie są prawnie zdefiniowane. O tym, które czynności należy uznać za przekraczające zakres zwykłego zarządu rozstrzyga orzecznictwo sądowe. W tym zakresie utrwalony jest pogląd, według którego do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, w kontekście stosowania przepisu art. 101 § 1 k.r.o. należy zaliczyć zrzeczenia się roszczeń odszkodowawczych w imieniu małoletnich dzieci wobec osoby zobowiązanej do wynagrodzenia szkody, jak również czynności dyspozycyjne, podejmowane przez rodziców w postępowaniu sądowym w imieniu małoletniego dziecka, takie jak zawarcie ugody w sprawach wykraczających poza bieżącą administrację jego majątkiem, a więc między innymi w sprawie o dział spadku, znoszenie współwłasności, czy też w sprawie należnego dziecku odszkodowania (por. następujące orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5.03.1962 r., 4 CR 578/61, OSNCP z 1963 r., nr 6, poz. 127, z dnia 5.02.1999 r., III CKN 1202/98, Lex nr 1213617, z dnia 4.02.1997r., III CZP 127/96, OSNC z 1997 r., nr 5, poz. 50).

Ugoda sądowa pozostaje pod kontrolą sądu co do przesłanek wskazanych w art. 184 k.p.c. (sąd uzna ugodę za niedopuszczalną, jeżeli jej treść jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa). Ugoda zawarta w postępowaniu pojednawczym podlega kontroli sądu w płaszczyźnie takich samych przesłanek jak ugoda zawarta w toku postępowania sądowego oraz według takich samych przesłanek jak inne czynności dyspozycyjne stron (art. 223 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c.). Jeśli ugoda jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, sąd winien zakończyć postępowanie pojednawcze wydaniem postanowienia o uznaniu ugody za niedopuszczalną.

Na zawarcie ugody z dnia 2.09.2010 r., w której przedstawicielka ustawowa małoletniego A. S. (1) wyraziła zgodę na zrzeczenie się dalszych roszczeń w stosunku do ubezpieczyciela, bezwzględnie konieczna była zgoda sądu opiekuńczego. Strona pozwana nie udowodniła, że taka zgoda została wydana. Tym samym brak takiej zgody powoduje, że ugoda ta w zakresie zrzeczenia się wszelkich roszczeń małoletniego wówczas powoda jest na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 101 § 3 k.r.o. nieważna.

Na marginesie omawianego zarzutu warto jeszcze podkreślić, że zawierając ugodę z dnia 2.09.2010 r. strony wskazywały, że ustalona nią kwota stanowi jednorazowe odszkodowanie z art. 447 k.c. Tymczasem zdarzenie powodujące powstanie roszczenia nastąpiło w 2001 r., czyli w okresie, kiedy ustawa nie przewidywała dla najbliższych członków rodziny zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c. przyznający najbliższym członkom rodziny zmarłego prawo do ubiegania się o zadośćuczynienie obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 r.). Do zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym, które obejmowało roszczenie o rentę doszło we wrześniu 2010 r. Co prawda wówczas obowiązywał już przepis art. 446 § 4 k.c., jednak nie należy zapominać, że w tym czasie nie budziło wątpliwości sądów, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje wyłącznie w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła już po wejściu w życie

powołanego przepisu, czyli od 3 sierpnia 2008 r. Dopiero później Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością przyznania zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny jednak nie na podstawie art. 446 § 4 k.c., a na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Dlatego także w tej ugodzie z 2010 r. można uznać, że strony porozumiały się w sprawie zrzeczenia się roszczeń, które w tamtejszym stanie prawnym były uwzględniane, a nie zadośćuczynienia, bo takie zgodnie z obowiązującą wówczas wykładnią przepisów nie przysługiwało.

W tym miejscu pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości zadośćuczynienia, wobec zarzutu strony pozwanej, że kwota zadośćuczynienia wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym wyczerpała w całości żądania powoda.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co ustalania zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego i jego osobistej sytuacji, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Zadośćuczynienie ma rekompensować przy tym nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny, bowiem dobrym osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie.

Z uwagi na ciężar gatunkowy tego dobra osobistego, wywodzonego w obecnym stanie prawnym z art. 446 § 4 k.c. powinno w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi, bowiem jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.04.2010 r., I ACa 178/10, opubl. OSA w Łodzi z 2010 r., nr 3, poz. 24).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że śmierć ojca powoda spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda jako osoby związanej emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłym.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy. Zawsze utrata członka najbliższej rodziny przy prawidłowo ukształtowanych więziach łączących rodziców i dzieci stanowi dla najbliższych traumatyczne przeżycie. Więzy rodzinna łącząca powoda ze zmarłym ojcem była silna – A. S. (1) w chwili śmierci ojca miał zaledwie 9 lat i mieszkał z rodzicami. Utrata zaangażowanego w życie rodzinne ojca stanowi utratę osoby wspierającej w codziennym życiu i pokonywaniu jego trudów, a przez to oznacza pogorszenie jakości życia. Powód stracił bliską mu osobę w nagłym i tragicznym wypadku, którego nikt się spodziewał. To spotęgowało jego żal, ból i cierpienie. Należy zwrócić uwagę, iż wypadek, w którym ginie nagle bliska osoba jest zdarzeniem niosącym poczucie ogromnego pokrzywdzenia i przeżyciem ze wszech miar negatywnym, którego całokształt składa się na pojęcie niematerialnej krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem.

Wskazać należy, że krzywda w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. nie musi być wykazywana w jakiś szczególny sposób, odrębny od ogólnych reguł postępowania dowodowego.

W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powoda zostały ustalone w oparciu o dowód z jego przesłuchania, zeznania świadków E. S. i A. S. (2), które były miarodajne do ustalenia wystąpienia u powoda jako następstwa śmierci osoby bliskiej bólu, żalu, zachwiania poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia nieodwracalnej straty.

Wskazać wreszcie należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W przypadku Z. S. (1) uznać należy, że skoro w dacie śmierci był mężczyzną czterdziestoletnim, powód przy uwzględnieniu średniej statystycznej długości życia człowieka, mogłoby jeszcze przez wiele lat cieszyć się z jego obecności oraz liczyć na jego pomoc i wsparcie.

Zważywszy, że od chwili wypadku upłynęło 16 lat, nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu. Upływ tak długiego okresu czasu na pewno spowodował przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osób bliskich.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie również to, że wskutek śmierci ojca powód nie stał się osobą samotną. Ma matkę, rodzeństwo, z pewnością sam założy własną rodzinę, zatem poprzez pielęgnowanie relacji z pozostałymi członkami rodziny może po części kompensować stratę wynikającą z przedwczesnego odejścia ojca.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 70.000 zł, będzie ona przedstawiać pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i pomoże wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne. Zważywszy, że strona pozwana wypłaciła już z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 10.000 zł, zasądzona została kwota 60.000 zł a dalej idące żądanie jako wygórowane zostało oddalone.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 7.10.2016 r., od których strona pozwana na pewno z uwagi na termin określony w § 32 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów pozostawała w opóźnieniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, która wносиła i argumentowała, że odsetki powinny być zasądzone od uprawomocnienia się wyroku.

Powtarzając za Sądem Najwyższym (por. wyrok z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109) odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 § 1 k.c. (oraz art. 448 k.c.) możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może też zdarzyć się, że w dochodzonej przez powoda sumie, jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Żądanie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było uzasadnione i udokumentowane już na etapie postępowania likwidacyjnego, odsetki przewidziane w art. 481 k.c. powinny być zasądzone od dnia, w którym zgodnie z przepisami prawa ubezpieczyciel zakończył lub powinien był zakończyć postępowanie likwidacyjne i wypłacić należne świadczenie.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c.

Z porównania kwoty dochodzonej pozwem (90.000 zł) z kwotą zasądzoną (60.000 zł) wynika, że powód wygrał sprawę w 67 %.

Koszty procesu po stronie powoda wyniosły 9.917 zł, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 4.500 zł, wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego w kwocie 5.400 zł oraz wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Po stronie pozwanej koszty wyniosły 5.737 zł (wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz 320 zł wydatek na wynagrodzenie biegłego).

Łącznie koszty procesu wyniosły 15.654 zł. Stronę pozwaną tytułu zwrotu kosztów procesu obciążała kwota 4.751 zł $\{(15.654 \text{ zł} \times 67 \%) - 5.737 \text{ zł}\}$.

Sędzia SO Ewa Tomczyk

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom obu stron.

17.11.2017 r. Sędzia SO Ewa Tomczyk